

## PRZEGLĄDY BADAŃ

MIECZYŚLAW NUREK

### NOWE PROBLEMY BAŁTYCKIEJ POLITYKI WIELKIEJ BRYTANII W LATACH 1918—1939 W CZASOPIŚMIENICTWIE ANGIELSKIM

Dzieje najnowsze państw basenu Morza Bałtyckiego, ich miejsce w polityce międzynarodowej okresu międzywojennego, w coraz szerszym zakresie stają się przedmiotem badań historycznych. Wydarzenia polityczne, jakie nastąpiły w latach 1914—1919 doprowadziły do zmiany układu sił również w tym rejonie Europy. Przed rokiem 1914 wschodnia i południowa część obszaru nadbałtyckiego wchodziła w skład imperiów rosyjskiego i niemieckiego. Pierwsza wojna światowa, rewolucja w Rosji, dążenie narodów do niezależnego bytu państwowego spowodowały zasadnicze przeobrażenia na politycznej mapie również i w tej części kontynentu europejskiego. Splot wielu czynników doprowadził do powstania samodzielnych państw: Finlandii, Estonii, Łotwy, Litwy i odrodzenia Polski.

Prezentowane opracowanie jest jedynie próbą ukazania zakresu, w jakim zagadnienia brytyjskiej polityki bałtyckiej okresu międzywojennego znajdują odzwierciedlenie w czasopiśmiennictwie angielskim, szczególnie brytyjskim. Jest to tylko próba charakterystyki, gdyż autor zdaje sobie sprawę z trudnych do uniknięcia, przynajmniej w jego odczuciu, braków w zestawie tytułów łączących się z tematem.

Wypada w tym miejscu wspomnieć, że w literaturze historycznej, nie tylko angielskiej, do początku lat siedemdziesiątych istniały prawie wyłącznie prace tylko z zakresu historii wewnętrznej czy też stosunków bilateralnych poszczególnych państw tej części Europy. I tak na przykład zagadnienia polityki zagranicznej w szerszym kontekście, roli mocarstw w kształtowaniu układu sił w strefie bałtyckiej okresu międzywojennego, stały się przedmiotem bardziej wnikliwych badań historyków skandynawskich dopiero w latach siedemdziesiątych. Opinię tę wypowiedział C. A. Gemzel z uniwersytetu w Lund podczas odczytu wygłoszonego w maju 1978 r. w Uniwersytecie Londyńskim. Uwagi powyższe dotyczą również piśmiennictwa angielskiego. Potwierdziły je wypowiedzi historyków Uniwersytetu Londyńskiego w dyskusji po wystąpieniu C. A. Gemzella. Oczywiście, z takiej oceny sytuacji nie można wyciągać wniosku o braku zainteresowania Brytyjczyków rejonem M. Bałtyckiego w latach międzywojennych.

W zmienionym układzie politycznym, jaki kształtował się na arenie międzynarodowej przy końcu I wojny światowej i w latach powojennych, Wielka Brytania dążyła, także w strefie bałtyckiej, do odgrywania pierwszoplanowej roli. Nie oznaczało to wszakże, by na przykład z całego obszaru Europy właśnie rejon basenu M. Bałtyckiego miał decydujące znaczenie dla imperialnej polityki Zjednoczonego Królestwa w odróżnieniu choćby od strefy śródziemnomorskiej. Niemniej jednak polityka brytyjska nie zamierzała wycofać się z rywalizacji także o wpływy w basenie M. Bałtyckiego. Spośród państw walczących o wpływy wymienić należy przede wszystkim cztery mocarstwa, a więc Niemcy, Związek Radziecki, Wielką Brytanię i Francję. Do początku lat trzydziestych o układzie sił w strefie bałtyckiej decydował jednak, jak się okazało, stan stosunków niemiecko-radzieckich oparty na układzie podpisanym w Rapallo w 1922 roku.

W angielskich publikacjach książkowych omawiających europejską politykę Wielkiej Brytanii poświęca się w zasadzie niewiele uwagi zagadnieniom bałtyckim. Jeśli już są one poruszane, to przede wszystkim w kontekście wydarzeń następujących bezpośrednio po zakończeniu I wojny światowej oraz poprzedzających wybuch drugiej. Można tu wspomnieć kwestię powstania republik nadbałtyckich, problem utworzenia Wolnego Miasta Gdańska czy rokowania Wielkiej Brytanii i Francji ze Związkiem Radzieckim latem 1939 r. W minimalnym stopniu sprawy polityki bałtyckiej porusza W. N. Medlicott w pracy *British Foreign Policy since Versailles 1919—1963*<sup>1</sup>. Interesująca jest książka J. Hiden, dotycząca polityki Niemiec w okresie międzywojennym i uwzględniająca w dość szerokim zakresie zagadnienia bałtyckie<sup>2</sup>. Znaczące miejsce zajmuje monografia H. I. Rogersa prezentująca współzależność losów krajów nadbałtyckich (Litwy, Estonii a szczególnie Łotwy) od polityki mocarstw, w tym również Wielkiej Brytanii. Obejmuje okres od końca I wojny światowej do podpisania przy poparciu Związku Radzieckiego Ententy Bałtyckiej przez wspomniane trzy kraje w sierpniu 1934 roku<sup>3</sup>. A. Orde jest autorką jednej z najnowszych pozycji angielskich poświęconych brytyjskiej polityce zagranicznej w latach 1920—1926. Również i tu problemy państw basenu M. Bałtyckiego wspomniane są zaledwie kilka razy w tej liczącej 244 strony publikacji<sup>4</sup>.

Charakterystykę czasopiśmiennictwa rozpoczynają artykuły zamieszczone na łamach periodyków historycznych ukazujących się przed II wojną światową. Jak słusznie stwierdza E. W. Polson—Newman i J. G. Simpson<sup>5</sup>, Wielka Brytania przy końcu I wojny światowej i na początku lat dwudziestych wyraźnie obawiała się, aby Francja m. in. poprzez Polskę nie zwiększyła swoich wpływów na Bałtyku. Nie zamierzano w Londynie ułatwiać także i z tego względu uzyskania przez Polskę silniejszej pozycji w tym rejonie. W roku 1920 Wielka Brytania kilkakrotnie ostrzegала Łotwę przed jakimikolwiek ściślejszymi związkami z Polską. W opinii autorów pełniejszą stabilizację międzynarodowego położenia Polski na początku lat dwudziestych interpretowano jako równoczesne wzmocnienie Francji, a tym samym osłabienie Wielkiej Brytanii. Z kolei R. Machray jest autorem kilku artykułów zamieszczanych najczęściej na łamach czasopisma „Fortnightly — Review”. Spośród jego publikacji o problematyce bałtyckiej i ogłoszonych drukiem w latach 1921—1933, wspomnieć trzeba przede wszystkim o dwóch z nich. Pierwszy omawia politykę brytyjską na Bałtyku do początku lat trzydziestych<sup>6</sup>. Druga natomiast przedstawia politykę Polski wobec problemów bałtyckich w latach dwudziestych<sup>7</sup>. Na uwagę zasługuje nadto praca J. D. Gregory'ego, pracownika jednej z sekcji Departamentu Północna Europa w Foreign Office<sup>8</sup>.

<sup>1</sup> W. N. Medlicott, *British Foreign Policy since Versailles 1919—1963*. London 1968.

<sup>2</sup> J. Hiden, *Germany and Europe 1919—1939*. London—New York 1977. Książka ta jest w pewnym stopniu oparta na pracy doktorskiej na temat *German Policy Towards The Baltic States of Estonia and Latvia, 1920—1926*, obronionej przez autora na uniwersytecie w Aberdeem w 1970 r.

<sup>3</sup> H. I. Rogers, *Search for Security. A Study in Baltic Diplomacy, 1920—1934*. Hamden, Connecticut 1975.

<sup>4</sup> A. Orde, *Great Britain and International Security 1920—1926*. London 1978.

<sup>5</sup> E. W. Polson—Newman, *Britain and the Baltic*. London 1930; J. G. Simpson, *Great Britain and the Baltic States*. „Nineteenth Century and After”, XCIV, October 1923.

<sup>6</sup> R. Machray, *British Policy in the Baltic*. „Fortnightly Review” CXL, October 1933.

<sup>7</sup> R. Machray, *Poland and the Baltic*. „Fortnightly Review”, CXXIX, January 1928.

<sup>8</sup> J. D. Gregory, *On the Edge of Diplomacy: Rambles and Reflections 1902—1928*. London 1929.

W książce tej, mającej w pewnym stopniu charakter wspomnień, ograniczonej cezurą lat 1902—1928, wywody autora potwierdzają opinię o niechęci niektórych polityków i dyplomatów brytyjskich do udzielenia bezpośredniej pomocy militarnej krajom bałtyckim w sytuacjach zagrożenia ich niepodległości. Autor książki dostrzegał możliwość pomocy krajom bałtyckim w zasadzie jedynie w sferze wsparcia moralnego<sup>9</sup>.

W poczynaniach Zjednoczonego Królestwa na polu międzynarodowym w okresie międzywojennym hasło „polityka brytyjska to brytyjski handel” nadal pozostawało pierwszoplanową zasadą. Jeden z aspektów działalności gospodarczej Wielkiej Brytanii w tym czasie omawia J. Joesten<sup>10</sup>. Ukazuje on w swoim artykule rywalizację brytyjsko-niemiecką o szwedzką rudę żelaza w okresie wojny domowej w Hiszpanii. Rywalizacja ta stwarzała dla Szwecji niezwykle poważny dylemat. Wynikał on bowiem z faktu przewyższania żądań obu tych mocarstw ponad limit eksportu rudy wyznaczony przez Szwedów. Niespełnienie oczekiwań Brytyjczyków w tym względzie spowodowałoby dla Szwecji — jak pisze J. Joesten — „utrata wartościowego przyjaciela”. Zwiększenie eksportu rudy na Wyspy Brytyjskie kosztem ograniczenia wywozu do Niemiec musiałyby stworzyć „najpoważniejsze niebezpieczeństwo” dla neutralnej Szwecji<sup>11</sup>. Osobne miejsce w literaturze okresu międzywojennego zajmuje „Survey of Internationall Affaire” wydawany pod redakcją A. J. Toynbee’ego. Publikacja ta, ukazująca się jako rocznik, zawiera szeroką analizę wydarzeń międzynarodowych. Poszczególne hasła problemowe zawarte w wydawnictwie poprzedzone są wnikliwym i rzeczowym wstępem.

W czasopiśmiennictwie angielskim po II wojnie światowej przeważają, w znaczeniu ilościowym, opracowania dotyczące pierwszych lat po zakończeniu I wojny światowej i skupiające uwagę na wydarzeniach we wschodniej części M. Bałtyckiego. Wpłynęły na to niewątpliwie zasadnicze przeobrażenia, jakie dokonały się tam w okresie I wojny światowej. Rozpad imperium carskiego ułatwił w znacznym stopniu proklamowanie niepodległości państw: Finlandii (XII 1917), Estonii (II 1918), Łotwy (IV 1918) i Litwy (III 1918). Państwa te stały się terenem silnej rywalizacji o wpływy pomiędzy Rosją Radziecką, pokonanymi Niemcami, Wielką Brytanią i Francją.

Do chwili wybuchu rewolucji październikowej zainteresowania Wielkiej Brytanii na Bałtyku skupiały się przede wszystkim na dążeniu do zlikwidowania silnych wpływów Niemiec, szczególnie w jego wschodniej części. Jednocześnie Wielka Brytania uznawała w tym okresie problem niepodległości narodów tego rejonu Europy za co najmniej drugorzędny. Natomiast ewentualne zwycięstwo kontrrewolucji nie miało dla Londynu stworzyć podstaw dla uznania *de iure*, czy choćby tylko *de facto*, państw bałtyckich. Świadczy o tym także pierwsze spotkanie pomiędzy brytyjskim dyplomatą w Rosji, Francisem D. Lindley’em a przedstawicielami Estonii i Łotwy w styczniu 1918 roku<sup>12</sup>. Dyplomata brytyjski przyjął wywody swoich rozmówców o konieczności odzyskania niepodległości przez Estończyków i Łotyszów z nieukrywanym chłodem. W tym czasie Wielka Brytania nie zamierzała popierać planów rozczłonkowania imperium jej niedawnego sojusznika — Rosji.

Pewną zmianę stanowiska Downing Street w tej kwestii ujawniało oświad-

<sup>9</sup> Ibidem, s. 188.

<sup>10</sup> J. Joesten, *The Scramble for Swedish Iron Ore*. „Foreign Affairs” 1938.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 347.

<sup>12</sup> W. A. Fletcher, *The British Navy in the Baltic, 1918—1920: It's contribution to the independence of the Baltic nations*. „Journal of Baltic Studies”, vol. 7, No 2, 1976, s. 135.

czenie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych lorda Arthura Jamesa Balfoura w dniu 3 maja 1918 roku. Będąc pod wrażeniem antyniemieckich i antyradzieckich nastrojów w Estonii, oznajmił o uznaniu *de facto* Estonii, jednakże bez odwoływania się do zasad niepodległości i samookreślenia narodów. Z kolei we wrześniu 1918 r. Foreign Office zapewniło przedstawiciela Estonii w Londynie o poparciu starań o uznanie niepodległości jego kraju na zbliżającej się konferencji pokojowej. W dniu zawieszenia broni, 11 listopada 1918 r., J. Balfour poinformował Łotewską Radę Narodową o zamiarze poparcia niepodległości Łotwy. Tak więc zainteresowanie Wielkiej Brytanii rejonem Bałtyku wzrastało stopniowo w ciągu 1918 roku. Upadek imperiów niemieckiego i rosyjskiego doprowadził do wytworzenia próżni politycznej w strefie wschodniego Bałtyku. Nad Tamizą dostrzeżono w tym szansę dla zwiększenia wpływow Zjednoczonego Królestwa przy stosunkowo niewielkim nakładzie sił.

W. A. Fletcher formułuje dwa zasadnicze cele Wielkiej Brytanii w tym czasie wobec wschodniego Bałtyku. Pierwszy to stworzenie z udziałem państw bałtyckich i Polski ugrupowania buforowego, które przy poparciu Wielkiej Brytanii rozdzieliłoby Rosjan i Niemców. Drugi, nie tak eksponowany przez politykę brytyjską, ale co najmniej tak ważny jak pierwszy, to „uczynienie z Bałtyku jeziora brytyjskiego, gdzie brytyjski handel, inwestycje i wpływy polityczne mogłyby w pełni rozkwitnąć”<sup>13</sup>. Decyzja o wysłaniu 29 listopada 1918 r. okrętów Royal Navy na wody Bałtyku spotkała się z pozytywnym przyjęciem prasy konserwatywnej, nawołującej do obrony Bałtyku przed Rosją Radziecką. Celem oficjalnym tej akcji było skłonienie Niemców do szybszego wykonywania warunków zawieszenia broni, szczególnie dotyczących stopniowego wycofywania się do byłej granicy Prus Wschodnich z 1914 roku. Dowóca flotyli admirał Edwyn S. Alexander-Sinclair otrzymał rozkaz nie prowokowania starć z Rosją Radziecką. W ocenie W. A. Fletchera, pomimo że flota brytyjska na Bałtyku, od stycznia 1919 r. pod nowym dowództwem admirała Waltera Cowana, nie brała bezpośredniego udziału w walkach, to jednak dzięki swojej obecności, zaopatrywaniu Łotwy i Estonii w sprzęt wojskowy, pomogła umocnić się nowo powstałym republikom: Estonii, Łotwie i Litwie. Flota pod dowództwem admirała W. Cowana odplynęła w grudniu 1919 r. do Wielkiej Brytanii, ale w styczniu 1920 r. przypływały do Tallina kolejne okręty brytyjskie, by pozostać tam aż do podpisania traktatów pokojowych pomiędzy Rosją Radziecką a państwami bałtyckimi, co nastąpiło w tym samym roku<sup>14</sup>.

Działalność floty brytyjskiej na Bałtyku, jak pisze W. A. Fletcher, odegrała rolę małej operacji w wielkiej wojnie. Na sprawy te, wobec zbliżającej się konferencji w Wersalu, patrzono jako na zagadnienie o odpowiednio mniejszym znaczeniu. Niemniej akcja Royal Navy na Bałtyku to jedyna, jego zdaniem, zakończona sukcesem interwencja Zachodu w rewolucji rosyjskiej i wojnie domowej. Kampania ta rozpoczęła się, zdaniem W. A. Fletchera, jako antyniemiecka, ale mimo sukcesu nie została w pełni wykorzystana z powodu różnic istniejących na Whitehall.

Szefem brytyjskiej, a potem Sojuszniczej Misji Wojskowej w Finlandii i krajach bałtyckich został 14 maja 1919 r. generał sir Hubert Gough. Misja określić miała najskuteczniejsze sposoby przeciwstawienia się Rosji Radzieckiej<sup>15</sup>. Winston Churchill, szef resortu spraw wojskowych i lotnictwa, a więc zwierzchnik gen.

<sup>13</sup> Ibidem. „This is that, ideally, the Baltic might have become a British lake where British trade investment, and political influence could flourish”.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 134, 140, 141.

<sup>15</sup> E. Anderson, *The British Policy Toward the Baltic States 1918—1920*. „Journal of Central European Affairs”, (19) 1959, s. 282.

Gougha, podkreślał konieczność pokonania rewolucyjnej Rosji. Z kolei lord Curzon przypominał, że brytyjska polityka to polityka nieinterwencji. Sam gen. Gough przyjął jako zasadę postępowania pogląd lorda Curzona.

Pełna zgodność nie istniała, co jest bardziej zrozumiałe, także pomiędzy przedstawicielami sojusznicznych misji, a więc brytyjskiej, francuskiej i amerykańskiej. Wynikała ona z rozbieżnych celów każdego z tych mocarstw. Zdaniem E. Andersona<sup>16</sup>, o ile „część polityków brytyjskich chciała rozwiązania zgodnie z wolą narodów krajów bałtyckich, o tyle Francuzi niezmiennie walczyli o takie odrestaurowanie Rosji, które w stopniu możliwie największym pozwoliłoby odzyskać zainwestowany tam kapitał. Amerykanie uzależniali swoje stanowisko od rezultatów poczynań Japonii na Dalekim Wschodzie”<sup>17</sup>. E. Anderson w konkluzji zgadza się ze stwierdzeniem, że na politykę Aliantów a więc i brytyjską duży wpływ miał brak zgodności celów i w konsekwencji mniej lub bardziej ukryta rywalizacja.

We wczesnym okresie powojennym, jak pisze E. Anderson, Wielka Brytania była wprawdzie zaangażowana w problemy bałtyckie, niemniej nie miała aspiracji do kontrolowania państw bałtyckich. W jego opinii Wielkiej Brytanii udało się w latach 1918—1920 doprowadzić do zastąpienia dominacji Rosji i Niemiec na Bałtyku poprzez utworzenie ugrupowania złożonego z państw narodowych znajdujących się między Rosją a Niemcami pod przewodnictwem Wielkiej Brytanii. W latach następnych politykę Londynu wobec tych państw określić można, jego zdaniem, jako życzliwą. Brytyjczycy popierali je moralnie, ale bez zobowiązania się politycznie, czy też militarnie. Obiecywali więc pomoc Łotwie, ale tylko dlatego, by odciągnąć ją od Francji. Ten sposób działania potwierdza rozmowa brytyjskiego wiceministra spraw zagranicznych Arthura Ponsonby'ego z Zygfridem Meierovicsem, szefem dyplomacji łotewskiej, w lipcu 1924. roku. Dążąc do osłabienia nie tylko pozycji Francji ale również Polski, A. Ponsonby oznajmił Z. Meieroviczowi, że „radziecko-polska granica jest nie do utrzymania w tym samym stopniu jak polsko-niemiecka. W obu przypadkach „naturalna konieczność” zmusi do przeprowadzenia zmian”<sup>18</sup>. Polityk brytyjski ostrzegał wręcz swojego rozmówcę przed zacieśnieniem przez Łotwę więzi z Polską. W sposób aluzyjny obiecywał pomoc marynarki brytyjskiej w razie niebezpieczeństwa. Była to jednak tylko, jak pisze H. I. Rogers, „przynęta dla wyciągnięcia ryby z francuskiej sieci”<sup>19</sup>. Jak słusznie stwierdza, Bałtyk był zbyt odległy od Wielkiej Brytanii, która tym samym nie chciała podejmować tam żadnego ryzyka. Istota problemu polegała na tym, że Europa bałtycka tylko pośrednio mogła stać się przydatną imperialnej polityce Wielkiej Brytanii, także w początkowym okresie po zakończeniu pierwszej wojny światowej.

Równie istotne miejsce jak sprawy ściśle polityczne, zajmowały u Brytyjczyków, o czym już wspomniano, zagadnienia gospodarcze. Również i ten aspekt jest uwzględniony przez literaturę angielską. Olbrzymie trudności gospodarcze państw bałtyckich ułatwiały ich penetrację i w konsekwencji uzależnianie od mocarstw europejskich. Jak podkreśla David Kirby, „polityczna niepodległość państw bałtyckich, szczególnie dla Litwy i Estonii, okupiona została wysoką ceną

<sup>16</sup> Ibidem.

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> H. I. Rogers, *Search for security 1920—1934. A Study in Baltic Diplomacy, 1920—1934*. London 1975, s. 34—36.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 36. Z rozważań H. I. Rogersa wynika, że postawa Wielkiej Brytanii, chociaż nie w tak dużym stopniu jak innych państw, przyczyniła się do niepowodzenia realizacji polskiego planu zawarcia paktu zbiorowego bezpieczeństwa państw bałtyckich w 1925 r., w Helsinkach.

utracenia ekonomicznych korzyści, które niewątpliwie zapewniało zaplecze Rosji”<sup>20</sup>.

Z konieczności podjęte decyzje przez rządy w Kownie i Rydze, chociaż najprawdopodobniej jedynie słuszne, nie przyczyniły się do zmniejszenia dużego stopnia zależności gospodarczej od państw zachodnich. Wprawdzie wobec olbrzymich strat w przemyśle ciężkim, skoncentrowanie wysiłków na rolnictwie było prawdopodobnie jedyną drogą wyjścia, ale sprowadzało to jednocześnie oba kraje do roli niewiele znaczących chłopskich republik na skraju Europy, „na łaskę obcych inwestorów i zaniedbanie przez duże kapitalistyczne kraje Europy”<sup>21</sup>.

Istniejącej i w tej dziedzinie szansy Wielka Brytania nie zamierzała zmarnować. Zgodnie z założeniami przyjętymi w listopadzie 1919 r., mający powstać blok państw bałtyckich z jednej strony miał rozdzielać Rosję i Niemcy, z drugiej stanowić pomost w sprawach gospodarczych pomiędzy Wielką Brytanią a Rosją Radziecką. Celem więc handlowej polityki brytyjskiej wobec państw bałtyckich był rynek rosyjski. W przewidywaniach Downing Street obecność brytyjska w krajach bałtyckich była niezbędna w obliczu możliwości ożywienia w przyszłości handlu tranzytowego<sup>22</sup>. Jednym z pierwszych przejawów tak ukierunkowanej działalności było podpisanie przy końcu 1919 r. umowy kilku banków angielskich z rządami krajów bałtyckich<sup>23</sup>.

Ogólny bilans wysiłków politycznych i gospodarczych Zjednoczonego Królestwa na Bałtyku w latach dwudziestych nie przyniósł jednak znaczących sukcesów, jak mógłby wskazywać na to początkowy okres 1918—1920. Lata dwudzieste charakteryzował więc silny spadek oficjalnego zainteresowania tym rejonem Europy. Rząd brytyjski, po pewnych osiągnięciach w zwalczaniu wpływu Niemiec i Rosji Radzieckiej w okresie 1918—1920, w następnym dziesięcioleciu nie osiągnął spodziewanych rezultatów. W Londynie zdawano się akceptować w początku lat dwudziestych uwarunkowaną położeniem geograficznym sytuację, w której Niemcy musiały zdominować rynek państw bałtyckich<sup>24</sup>. Przejawem trudności Wielkiej Brytanii w latach dwudziestych w tej części Europy był niezadowolający przebieg kontaktów ze Związkiem Radzieckim. Narastający kryzys pomiędzy obu krajami doprowadził do anulowania przez Wielką Brytanię w 1927 r. z przyczyn polityczno-gospodarczych wcześniejszych porozumień handlowych i zerwania stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim.

Istotny wpływ na kształtowanie międzynarodowego układu sił, także w basenie M. Bałtyckiego, miało zawarcie niemiecko-radzieckiego porozumienia w kwietniu 1922 roku w Rapallo. Układ ten zapoczątkował nowy etap w dyplomacji bałtyckiej. Po 1922 r. Niemcy uznały za pożyteczne nie obciążanie stosunków z Rosją Radziecką konfliktami wynikającymi z różnic w polityce bałtyckiej obu państw<sup>25</sup>. Traktaty locarneńskie z 1925 r. dodatkowo wzmocniły wpływy

<sup>20</sup> D. Kirby, *A Great Opportunity Lost? Aspects of British Commercial Policy Toward the Baltic States, 1920—1924*. „Journal of Baltic Studies”, vol. V, nr 4, Winter 1974, s. 375.

<sup>21</sup> Ibidem.

<sup>22</sup> E. Anderson, *The British Policy Toward...*, s. 287. Także Kirby, op. cit., s. 370, 376.

<sup>23</sup> E. Anderson, *The British Policy Toward...*, s. 285.

<sup>24</sup> Kirby, op. cit., s. 376.

<sup>25</sup> J. Hiden, *Germany and Europe...*, s. 88—93 i n. Autor omawia także polską politykę bałtycką w okresie międzywojennym. Jednakże nie z wszystkimi ocenami autora dotyczącymi Drugiej Rzeczypospolitej można się zgodzić. J. Hiden uwzględnia przede wszystkim niemiecki punkt widzenia. Tenże, *The Significance of Latvia: Forgotten Aspect of Weimar Ostpolitik*. „The Slavonic and East European Review” 1975, vol. LIII, s. 411—412.

niemieckie we wschodnim Bałtyku, szczególnie na Łotwie<sup>26</sup>. Pozycja Republiki Weimarskiej uległa na tyle wzmocnieniu, że podczas kolejnego i najpoważniejszego do tej pory kryzysu w stosunkach radziecko-brytyjskich w 1927 r., Berlin zaproponował rolę mediatora<sup>27</sup>.

Do wspomnianego kolejnego wzmocnienia Niemiec po podpisaniu tzw. paktu reńskiego, przyczyniła się przede wszystkim Wielka Brytania. Ponadto jej postawa uniemożliwiła, choć tylko pośrednio, zawarcie tzw. wschodniego Locarno. Według projektu łotewskiego, popieranego przez Polskę, porozumienie to tworzyć miały: wzajemna gwarancja i traktat arbitrażowy pomiędzy krajami bałtyckimi i Rosją Radziecką z jednej strony, oraz pomiędzy tymi krajami a państwami skandynawskimi i Niemcami z drugiej<sup>28</sup>. Nie była to pierwsza propozycja tego rodzaju. Początki idei współpracy państw nadbałtyckich sięgają konferencji pokojowej, kiedy to Estonia przedłożyła projekt porozumienia o współdziałaniu państw bałtyckich.

Opinie utrzymujące się na Downing Street wykluczały udzielenie jakichkolwiek zobowiązań państwu znajdującym się na wschód od Renu. Wiosną 1926 r. w Foreign Office ustalono, że Wielka Brytania „nie powinna przeciwstawiać się w przyszłości żadnym zmianom w statusie państw bałtyckich włącznie z their reabsorption by Russia”. W ten sposób Wielka Brytania, zdaniem H. I. Rogersa, zakończyła proces rzeczywistego wycofywania się z rejonu wschodniego Bałtyku<sup>29</sup>. Zmiana w polityce brytyjskiej nastąpiła z chwilą zerwania przez Trzecią Rzeszę w marcu 1936 r. paktu reńskiego. Szczególnie latem tego roku widoczne było zwiększone zainteresowanie Wielkiej Brytanii krajami basenu M. Bałtyckiego. Między innymi uaktywniła się, chociaż wbrew oczekiwaniom Polaków na okres bardzo krótki, polityka brytyjska wobec Polski. W listopadzie 1936 r. J. Beck złożył na zaproszenie Brytyjczyków oficjalną wizytę w Londynie. Rozmowy londyńskie, zgodnie z intencjami gospodarzy, nie doprowadziły do trwałego ożywienia kontaktów brytyjsko-polskich.

Jednym z nielicznych przejawów współdziałania Wielkiej Brytanii, Francji i Związku Radzieckiego było w ocenie H. I. Rogersa silne popieranie planu przyłączenia Litwy, Łotwy i Estonii i Finlandii do francusko-radzieckiego paktu wschodniego<sup>30</sup>. Inny pogląd reprezentuje J. Hiden. Wskazuje on na poważne wątpliwości Brytyjczyków wobec tego projektu, które trudno było przełamać Francuzom w obliczu odmowy przystąpienia do tego paktu Niemiec i Polski<sup>31</sup>. W pewnym stopniu kontynuacją tej nie zrealizowanej idei stało się utworzenie ententy bałtyckiej 12 września 1934 r. z udziałem Estonii, Łotwy i Litwy. Decydujące dla powstania tego porozumienia poparcie Związku Radzieckiego nastąpiło w sy-

<sup>26</sup> J. Hiden, *The Baltic Germans and German policy towards Latvia offer 1918*; także *Germany and Europe 1919—1939...*, s. 94—95 i n.

<sup>27</sup> J. Hiden, *Germany and Europe 1919—1939...*, s. 97. Interesujące wiadomości o działalności *secret service* i współpracy a później rywalizacji z radzieckim wywiadem zawiera artykuł A. Christophera, *The British Secret Service and Anglo-Soviet Relations in the 1920's*. Part I. „The Historical Journal” vol. 20, 1977, nr 3. W ramach współpracy Rosjanie przekazali Brytyjczykom w październiku 1914 r. kopię księgi szzyfrowej niemieckiej marynarki wojennej. Jednakże koniec wojny oznaczał koniec współpracy, s. 679—680. Załącznik zawiera budżet Secret Service w latach 1920—1921, s. 706.

<sup>28</sup> Rogers, op. cit., s. 50; tenże, *Latvia's Quest for an Eastern Locarno, 1925—1927*. „East European Quarterly” vol. V, No 1, 1971.

<sup>29</sup> Rogers, *Search for security...*, s. 50.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 100.

<sup>31</sup> J. Hiden, *Germany and Europe...*, s. 125.

tuacji zwiększającej się nieufności wobec polityki Niemiec faszystowskich<sup>32</sup>, jak również zmian w sytuacji politycznej na Dalekim Wschodzie.

W prezentowaniu poglądów angielskiego czasopiśmiennictwa historycznego na sprawę bałtyckie widoczne jest niewątpliwie pomijanie kwestii państw skandynawskich. Nie jest to zapewne przeoczenie autora niniejszego artykułu. Na podstawie dotychczasowych poszukiwań piszącego można przyjąć, że problemy państw skandynawskich zajmują znacznie mniej miejsca w piśmiennictwie angielskim. Zdecydował o tym w pewnym stopniu fakt, że polityka brytyjska nie znalazła się na tym obszarze w obliczu jakościowo nowej sytuacji politycznej i tym samym działalność swoją skoncentrowała w większym stopniu we wschodniej części M. Bałtyckiego. Nie oznacza to jednak, aby Skandynawia złączona nierozzerwalnie z Bałtykiem nie stanowiła terenu rywalizacji mocarstw. Wprawdzie państwa skandynawskie także po zakończeniu pierwszej wojny światowej określały się jako neutralne, niemniej neutralność każdego z nich miała inne zabarwienie. Jeśli dla Szwecji i Danii wymiana handlowa z Niemcami miała znaczenie podstawowe, to już znacznie mniejsze dla Norwegii. W polityce zagranicznej Norwegii okresu międzywojennego widoczne jest wyraźne dążenie ku zacieśnieniu związków z Wielką Brytanią i Francją w odróżnieniu od Szwecji, która nie stroniła od bliższych kontaktów z Niemcami<sup>33</sup>. Trudno też mówić o wspólnej polityce zagranicznej państw skandynawskich, szczególnie do początku lat trzydziestych. Na przykład w okresie 1920—1932 nie odbyło się żadne spotkanie ministrów spraw zagranicznych państw skandynawskich<sup>34</sup>. W dziedzinie gospodarczej udało się osiągnąć pewne rezultaty. W dniu 30 grudnia 1930 r. podpisano w Oslo konwencję pomiędzy państwami skandynawskimi a państwami Beneluxu o zakazie podwyższania stawek celnych bez uprzednich konsultacji. Na podstawie tej umowy jej sygnatariusze 7 lutego 1932 r. podjęli decyzję o dalszym rozszerzeniu współpracy gospodarczej.

W miarę coraz pełniejszej realizacji zasad polityki appeasementu przez Wielką Brytanię i Francję przy jednoczesnym wzroście zaborczości Trzeciej Rzeszy, państwa skandynawskie coraz bardziej starały się eksponować swoją politykę neutralności. Świadome niemożności otrzymania skutecznej pomocy od Wielkiej Brytanii i Francji uznały utrzymanie statusu neutralności za sprawę najwyższej wagi.

W październiku 1938 r. poszczególne departamenty Foreign Office przedstawiły uwagi dotyczące bieżącej sytuacji międzynarodowej. Szef Departamentu Północnego Laurence Collier niewiele miejsca poświęcił w swoim raporcie tej części Europy, którą z racji pełnionej funkcji powinien był omówić możliwie najszerszej. We fragmencie tego dokumentu podkreślał jedynie, „że jeśli żądania Hitlera skierują się na Węgry, Litwę, Danię czy nawet Polskę, to nie będzie można temu przeszkodzić”<sup>35</sup>. Tak jak wydarzenia z pierwszych lat powojennych tak i okres końcowy, szczególnie rok 1939, ma względnie bogatą literaturę. Bezpo-

<sup>32</sup> Rogers, *Search for security...*, s. 101; Hiden, *Germany and Europe...*, s. 125—126.

<sup>33</sup> W. Keilhau, *Britain and Norway*. „The Norseman” 1953. Skandynawia od początku odmawiała uczestnictwa w proponowanym przez Wielką Brytanię i kraje bałtyckie antyniemieckim i antyradzieckim bloku. E. Anderson, *The Role of the Baltic States Between the U.S.S.R. and Western Europe*. „East European Quarterly” 7, No 4 (1973), s. 390.

<sup>34</sup> L. Kalstrom, *Beginning and End of Norwegian Neutrality*. „The Norseman” 1951.

<sup>35</sup> D. Lammers, *From Whitehall after Munich*. „The Historical Journal”, XVI, 4 (1973), s. 841.



średnio z polityką mocarstw łączone są sprawy dotyczące Polski, republik nadbałtyckich i roli państw skandynawskich<sup>36</sup>.

Sformułowania zawarte w wykorzystanych przez piszącego publikacjach nie są w zasadzie ze sobą sprzeczne. Można tu wspomnieć jedynie o pomijaniu pewnych kwestii przez niektórych autorów. I tak np. W. A. Fletcher pisze o udzielaniu pomocy przez Wielką Brytanię republikom nadbałtyckim w postaci sprzętu wojskowego, ale pomija dość istotną kwestię — uzbrojenie brytyjskie było przestarzałe, często uszkodzone i jednocześnie droższe od szwedzkiego o znacznie lepszej jakości. Kraje bałtyckie nie miały jednak wyboru. Wielka Brytania zagroziła bowiem wstrzymaniem importu z tych krajów w przypadku kupowania przez nie szwedzkiego sprzętu wojskowego<sup>37</sup>.

Autorzy są zgodni, że bliższe zainteresowanie Brytyjczyków państwami bałtyckimi kończyło się w momencie, gdy rozwój wydarzeń groził wybuchem konfliktu zbrojnego i zmuszeniem Wielkiej Brytanii do aktywnego w nim udziału. W latach trzydziestych polityka brytyjska osiągnęła względnie lepsze rezultaty w polityce wobec krajów nadbałtyckich, ale „trudno jest oprzeć się wrażeniu, że dla Foreign Office republiki bałtyckie były jedynie krótkotrwałym fenomenem, który wcześniej czy później będzie połączony w tej lub innej formie z ZSRR”<sup>38</sup>.

O niezwykle trudnym położeniu państw bałtyckich świadczy odrzucenie ich pierwszego apelu (z 26 grudnia 1920 r.) o przyjęcie do Ligi Narodów. Dopiero gdy siły białej Rosji zostały rozbite, a korzystne kontakty z Rosją Radziecką wydawały się nie ulegać wątpliwości, kraje alianckie postanowiły 21 stycznia 1921 r. uznać niepodległość krajów bałtyckich *de iure*. Zwlekając z uznaniem *de iure* starano się przeszkodzić wejściu tych krajów w strefę wpływów radzieckich. Dopiero 15 września 1921 r. kraje te przyjęto w poczet członków Ligi Narodów<sup>39</sup>.

Względnie mocną pozycję uzyskała Wielka Brytania w handlu bałtyckim w połowie lat trzydziestych. Do połowy drugiego dziesięciolecia lat międzywojennych gospodarka litewska była praktycznie opanowana przez Niemców. Dopiero w 1935 r., gdy Trzecia Rzesza szantażowała Litwę drastycznym obniżeniem importu, Wielkiej Brytanii udało się zwiększyć import z Litwy, ratując ją tym samym przed dużymi trudnościami<sup>40</sup>.

Przedstawiona próba charakterystyki czasopiśmiennictwa angielskiego dotyczącego bałtyckiej polityki Wielkiej Brytanii w latach międzywojennych pozwala sformułować kilka końcowych wniosków: 1) w uwzględnionych publikacjach widoczne jest nierównomierne rozłożenie akcentów zarówno w chronologii, jak i problematyce wydarzeń; 2) opracowania koncentrują się nad wydarzeniami we wschodniej części rejonu M. Bałtyckiego; 3) zdecydowana większość prac ma charakter przyczynkowski, co oczywiście nie pomniejsza ich walorów poznawczych.

<sup>36</sup> Między innymi cytowany już Hiden, *Germany and Europe...*, A. N. Tarulis, *Soviet Policy toward the Baltic States 1918—1940*. Notre Dame 1959; A. Rei, *Nazi-Soviet Conspiracy and the Baltic States*. London 1948.

<sup>37</sup> Anderson, *The Role of the Baltic States...*, s. 391.

<sup>38</sup> Kirby, *A Great Opportunity Lost?...*, s. 376. Realizując zasady polityki appeasementu, także w dziedzinie gospodarczej, Brytyjczycy w kontaktach z Niemcami podkreślali konieczność uregulowania spraw gospodarczych łączących oba kraje, przede wszystkim na Bałkanach. C. A. Mac Donald, *Economic Appeasement and the German „Moderates” 1937—1939. An Introductory Essay*. „Past and Present”, 1972, nr 56, s. 106—108. Zdaniem H. I. Rogersa ani Wielka Brytania i Francja ani też Niemcy weimarskie nie były w stanie zdominować radzieckich interesów na Bałtyku. *Search for Security...*, s. 104.

<sup>39</sup> Anderson, *The Role of the Baltic States...*, s. 381.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 386.

Powyższe uwagi wydają się być dostatecznie uzasadnione. Podstawę funkcjonowania brytyjskiego systemu handlowego tworzyły związki, jakie wykształciły się w ciągu stuleci pomiędzy Metropolią a obszarami znajdującymi się w strefie Oceanu Indyjskiego, Pacyfiku i M. Karaibskiego. Jeśli dodać, że zasada „polityka brytyjska to brytyjski handel” pozostawała w okresie międzywojennym nadal aktualną, to w niemalym stopniu wyjaśniona jest przyczyna odgrywania względnie niewielkiej roli państw basenu M. Bałtyckiego w imperialnej polityce Wielkiej Brytanii<sup>41</sup>. Z kolei wpływ tego zjawiska na kierunki prac badawczych podejmowanych przez historyków z kręgu języka angielskiego jest bezsporny.

---

<sup>41</sup> Pisze o tym m. in. M. Howard w *The Continental Commitment. The dilemma of British defence policy in the era of the two world wars*. The Ford Lectures in the University of Oxford 1971. London 1972, s. 9. Np. w nielicznych fragmentach dotyczących Polski pisze, że interesy Zjednoczonego Królestwa we wschodniej części M. Śródziemnego, obawy o prowokowanie niepokojów wśród ludności arabskiej, zmuszały Londyn do skoncentrowania znacznego wysiłku na negocjacjach o sojusze z Turcją, Grecją i Jugosławią, a tym samym skupienia mniejszej uwagi na opracowaniu planów pomocy dla niedostępnej („inaccessible”) geograficznie Polski. Ibidem, s. 131.